

Sygn. akt I ACa 820/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski (sprawozdawca)
Sędziowie:	SSA Halina Zarzeczna SSA Dariusz Rystał
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2017 roku w Szczecinie,

na rozprawie

sprawy z powództwa S. F. i M. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

wskutek apelacji powodów i pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 21 lipca 2016 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt I C 411/15

I. prostuje w wymienionym wyroku Sądu Okręgowego oczywistą omyłkę i określa firmę pozwanego jako (...) Spółka Akcyjna w miejsce błędnego jej określenia jako „(...) Spółka Akcyjna”;

II. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 50000 zł (pięćdziesięciu tysięcy złotych) od dnia 1 listopada 2014 roku i od kwoty 20.000 zł (dwudziestu tysięcy złotych) od dnia 14 listopada 2014 roku, oddalając powództwo S. F. w pozostałym zakresie;

2) w punkcie 2. w ten sposób, że oddala powództwo M. F. w całości;

3) w punkcie 4. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda S. F. kwotę 1.458,70 zł (jednego tysiąca czterystu pięćdziesięciu ośmiu złotych, siedemdziesięciu groszy) tytułem kosztów procesu;

4) w punkcie 5 w ten sposób, że nie obciąża powódki M. F. kosztami procesu należnymi pozwanemu;

5) w punkcie 6. w ten sposób, że kwotę kosztów sądowych, którą nakazano pobrać od pozwanego, obniża do 5305,90 zł (pięciu tysięcy trzystu pięciu złotych, dziewięćdziesięciu groszy);

III. oddała apelacje powodów i pozwanego w pozostałym zakresie;

IV. nie obciąża powódki kosztami procesu, należnymi pozwanemu w postępowaniu apelacyjnym;

V. znosi koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym między pozwanym a powodem S. F..

Halina Zarzeczna Krzysztof Górski Dariusz Ryszał

I ACa 820/16

UZASADNIENIE

Małoletni powodowie S. F. i M. F., w pozwie przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W., domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwot po 80.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1.11.2014r. od kwot po 50.000 zł i od 14.11.2014 r. – od kwot po 30.000 zł, do dnia zapłaty a także kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazali, że w dniu (...) r. w miejscowości S. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć ponieśli – brat powodów D. F. (1) i ich babcia – T. S.. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem sądu karnego. Pojazd sprawcy był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Powodowie, reprezentowani przez przedstawiciela ustawowego – matkę K. F., dokonali zgłoszenia roszczeń tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w związku ze śmiercią osób najbliższych. Pozwany odmówił spełnienia roszczeń.

Powołując się na treść art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., powodowie podnieśli, że przedwczesne i tragiczne zerwanie więzi pomiędzy nimi a zmarłymi D. F. (1) i T. S. doprowadziło do powstania u nich krzywdy i naruszenia ich dóbr osobistych związanych z więziami rodzinnymi. Przedwześnie zmarły brat powodów - D. F. (1) w chwili śmierci miał zaledwie 18 miesięcy. Od urodzenia mieszkał z rodzicami, bratem S. F. oraz z babcią T. S.. 11 maja 2007 r. na świat przyszła pierwsza siostra D. F. (1) - M. F.. Zmarły wykazywał duże zainteresowanie nowym członkiem rodziny, sprawiał wrażenie szczęśliwego. Stale chciał być obecny przy siostrze, uczestniczył w kąpielach i karmieniu noworodka. Zazwyczaj spędzał czas ze starszym bratem - S. F.. Babcia powodów w chwili śmierci miała 62 lata. Mieszkała więc z córką i jej rodziną. Czas wolny w całości poświęcała na pomoc w wychowywaniu dzieci swojej córki K. F.. Była bardzo zżyta z powodami, zwłaszcza z S. F.. S. F. po śmierci dwóch tak ważnych dla niego osób odczuwał silne negatywne emocje. Jako 6-letnie dziecko nie potrafił w sposób racjonalny wytłumaczyć tego, co się stało. Był przygnębiony, czuł się winny zaistniałej sytuacji, często płakał. Tęsknił za obecnością babci i zabawami z bratem. Nie chciał okazywać jednak po sobie uczuć, które głęboko przeżywał, wiedział bowiem, że jego rodzice są pogrążeni w żałobie i starał się nie sprawiać problemów. Korzystał z pomocy psychologa, który ustalił, że jego problemy wynikają z traumatycznych przeżyć związanych z rodzinną tragedią.

M. F. w chwili śmierci brata i babci była zaledwie miesięcznym niemowlęciem. Z pozoru żałoba po stracie najbliższych nie dotyczy jej w sposób porównywalnie dotkliwy, co brata powódki S. F. czy ich rodziców, jednakże szczególne okoliczności sprawy skutkują wystąpieniem u powódki znacznej krzywdy. Konsekwencje wypadku z dnia (...) r. są nadal aktualne i znacznie wpływają na jakość życia 8 letniej powódki. Brat powódki S. F. zmaga się bowiem z problemami emocjonalnymi, jest pod opieką poradni psychologiczno-pedagogicznej. Ojciec powódki odtrącił małżonkę wraz z dziećmi w związku z negatywnymi następstwami natury psychicznej po śmierci syna i teściowej, ponadto nie podał miejsca zamieszkania - małoletnia powódka nie widuje się z ojcem. Ponadto konsekwencją odejścia od rodziny ojca powódki jest pogorszenie sytuacji materialnej gospodarstwa domowego powodów. M. F. została więc niejako zmuszona do samodzielności i dojrzałości- nie może w sposób wystarczający liczyć na matkę i brata.

Żądanie pozwu w zakresie odsetek sprzed wniesienia pozwu powodowie uzasadnili treścią art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, iż brak jest podstaw prawnych do żądania zapłaty zadośćuczynienia za śmierć osób najbliższych co do zdarzeń mających miejsce przed datą 3 sierpnia 2008 roku. W tym właśnie dniu wszedł w życie przepis art. 446 § 4 kc rozszerzający odpowiedzialność sprawcy deliktu do obowiązku zapłaty odpowiedniego zadośćuczynienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Zdarzenie wywołujące szkodę miało natomiast miejsce w 2007 roku. Przepis art. 446 § 4 kc nie ma zatem zastosowania do zdarzenia będącego przedmiotem sprawy. Skoro ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie do systemu prawa przepisu art. 446 § 4 kc, oznacza to, iż co do zdarzeń mających miejsce przed wejściem w życie omawianego przepisu wywodzenie tego roszczenia jest nieuprawnione. Powodowie nie są w niniejszej sprawie legitymowani czynnie, gdyż działanie sprawcy szkody nie było skierowane przeciwko ich dobrom osobistym, a nadto sprawca nie obejmował swoją świadomością istnienia dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych.

Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, iż powodowie nie zamieszkiwali ze zmarłą babcią, nie wykazali, by ich relacja z babcią wykraczała w szczególny sposób poza relację wnuk-babcia. M. F. zaś nie mogła poznać babci, skoro w dacie wypadku była niemowlęciem. Nadto pozwany zarzucił, że roszczenia powodów są zawyżone. Odnosząc się do roszczenia o odsetki ustawowe, pozwany powołał się na pogląd, iż odsetki od świadczeń których wysokość jest ocenna (prawidłowa wysokość należnego odszkodowania zostaje ustalona dopiero na skutek wydania prawomocnego wyroku sądu), odsetki winny być przyznawane od dnia orzekania w sprawie.

Pismem procesowym z 15.04.2015 r. powód S. F. rozszerzył powództwo, domagając się łącznie zapłaty od pozwanego kwoty 100.000 zł, w tym 70.000 zł w związku ze śmiercią D. F. (1) i 30.000 zł w związku ze śmiercią T. S.. Zmianę stanowiska procesowego wyjaśniono treścią opinii biegłego psychologa z której wynika większy zakres krzywdy doznanej przez powoda w związku ze śmiercią brata.

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2016 Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2016 roku, zaś na rzecz powódki kwotę 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2016 roku.

W pozostałym zakresie powództwo oddalono i zasądzono od pozwanego na rzecz powoda i powódki kwoty po 3.634 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nadto Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 9.000 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu od której powodowie byli zwolnieni oraz kwotę 437 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa

Uzasadniając opisany wyrok Sąd przywołał (jako udowodnione lub bezsporne) następujące fakty:

W dniu (...) roku o godzinie 17⁽⁴⁵⁾ w K., funkcjonariusze Policji i Straży Granicznej poruszający się radiowozem zauważyli, że pozwany P. H. rozmawiał przez telefon komórkowy i nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa i dlatego podjęli decyzję o jego zatrzymaniu. Kolejne próby zatrzymania nie dały jednak rezultatu, a kierowca skręcił za miejscowością S. w żuźlową drogę i wjechał do S. z szybkością około 110 km/h. P. H. stracił panowanie nad pojazdem i w konsekwencji uderzył w stojących na poboczu T. S. i jej wnuka D. F. (1). W wyniku zdarzenia D. F. (1) poniósł śmierć na miejscu, natomiast T. S. w wyniku doznanych obrażeń zmarła w szpitalu w dniu (...) roku.

Sąd Rejonowy w Kołobrzegu II Wydział Karny prawomocnym wyrokiem z dnia 2 listopada 2007 roku w sprawie o sygn. akt II K 265/07 uznał P. H. winnym tego, że w dniu (...) roku w miejscowości S., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki V. (...) nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości 1,10 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, nie dostosował prędkości jazdy do istniejących warunków drogowych, stracił panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem, zjechał w lewą stronę drogi, uderzając przodem pojazdu w betonowy płot posesji nr (...), a następnie pojazd obróciło i przemieściło na pobocze, w wyniku czego potrafił idących tym poboczem pieszych T. S. i D. F. (1), w następstwie czego D. F. (1) poniósł śmierć na miejscu, a T. S. doznała ciężkich obrażeń ciała realnie zagrażających jej życiu, w wyniku których zmarła w dniu 22 czerwca 2007 roku i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. skazał go na karę 10 lat pozbawienia wolności.

D. F. (1) był bratem powodów, a T. S. ich babcią.

D. F. (1) zginął w wieku 18 miesięcy. Był jednym z trojga dzieci K. F.. Był chłopcem pogodnym, zdrowym, rozwijał się prawidłowo. T. S. w chwili śmierci miała 62 lata. Była na emeryturze i z tego tytułu pobierała świadczenia. Na co dzień zajmowała się wnukami – powodami i D..

S. F. w dacie wypadku miał 8 lat, a M. F. była miesięcznym noworodkiem. Powodowie mieszkali wspólnie z rodzicami, bratem D. oraz T. S. i jej byłym w domu jednorodzinnym. Matka powodów K. F. prowadziła ze swoją matką T. S. wspólne gospodarstwo domowe. T. S. pomagała jej w opiece nad dziećmi. Często zabierała je na spacer, organizowała gry i zabawy, gotowała posiłki. K. F. i jej mąż pracowali. F. byli zgodną, kochającą się rodziną. S. F. miał z babcią bardzo dobry kontakt, lubił spędzać z nią czas, zwierzał się jej. Był również bardzo związany z bratem D.. Był zabierany z matką do lekarza, gdy ta była jeszcze w ciąży, wybrał imię dla brata. Chłopcy razem się bawili, np. w piaskownicy, chodzili razem za rączkę. S. opiekował się też małym bratem. M. F. urodziła się (...), jako długo wyczekiwana pierwsza córka K. i D. F. (2). Do momentu tragicznej śmierci była karmiona piersią przez matkę.

Na wieść o tragicznej śmierci brata i babci S. F. zareagował milczeniem, wycofaniem. Nie odzywał się do nikogo. W szkole opuszczał lekcje. Znajdowano go w toalecie, gdzie siedział i płakał. Miał problemy w relacjach z innymi ludźmi, w tym z rówieśnikami. Stał się samotnikiem. Nie mógł spać.

M. F. doświadczyła odrzucenia ze strony matki dla której śmierć syna i matki była niezwykle traumatycznym przeżyciem. K. F. utraciła pokarm w piersi, zaprzestała karmienia córki, odtrąciła ją emocjonalnie. Wskutek powyższego powódka nieustannie płakała. Opiekę nad dzieckiem początkowo przejęli jej sąsiedzi, a następnie kuzynka. Bezpośrednio po wypadku ojciec powodów D. F. (2) był troskliwy i opiekuńczy zarówno dla dzieci, jak i dla żony K. F., jednakże nie chciał rozmawiać o śmierci syna. Z biegiem czasu zmieniał się, odsunął się od żony, później stał się agresywny, ubliżał żonie. W końcu zaczął stosować wobec żony przemoc fizyczną, obwinił ją o śmierć syna, gdyż ta przed wypadkiem miała mu polecić pojechać na zakupy do K.. Gdyby nie pojechał, zostałyby z synem i wtedy D. uniknęłyby śmierci. W 2011 roku małżeństwo powódki z D. F. (2) zostało rozwiązane przez rozwód. D. F. (2) nie interesuje się dziećmi, nie pomaga K. F. w żaden sposób.

S. F. obwinia się o śmierć brata, o to, że w tym dniu nie bawił się z nim dłużej w domu i wówczas D. nie poszedłby z babcią na spacer. S. nie chce wracać pamięcią do czasu wypadku, wypiera myśli z nim związane ze świadomości. S. i M. łączy bardzo silna więź emocjonalna. Śmierć D., odsunięcie od matki, trauma matki spowodowały, iż S. poczuł się bardzo odpowiedzialny za swoją siostrę, przedwcześnie wydorósł, ma bardzo duże problemy z nawiązywaniem relacji społecznych z rówieśnikami. Nie rozumie ich beztroskiego życia, nie śmieszają go wybryki rówieśników. Dużo łatwiej nawiązuje relację z osobami starszymi, które są dojrzałe emocjonalnie. Pozostaje pod opieką psychologa szkolnego, jednakże nie „przepracował” traumy i bólu po stracie bliskich osób. Spotyka się z psychologiem szkolnym – są to spotkania doraźne. Powód radzi sobie z emocjami przez ich wyrażanie w tańcu i aktorstwie. Daje mu to poczucie spełnienia i stanowi wentyl emocjonalny, który reguluje jego emocje. Jediną szansą na pełne „przepracowanie” bólu przez powoda i żalu jest długoterminowa psychoterapia pod okiem dobrego psychoterapeuty, który będzie w stanie dotrzeć do śladów pamięciowych, które S. próbuje z wszystkich sił zatrzeć.

M. F., która w czasie zdarzenia miała miesiąc nie pamięta tego, co się działo w dniu zdarzenia. Pamięta, iż rolę ojca przejął dziadek oraz wujek A. - brat matki. Dziewczynka łaknie kontaktu z ojcem, jedyny wzorzec męski jaki na chwilę obecną posiada to brat S.. Jest nieśmiała, wyizolowana, woli pozostawać w cieniu. Emocje odreagowuje grając w piłkę nożną, która jest jej pasją. Wcześniej, jako mała dziewczynka w wieku przedszkolnym zapadała w stany apatyczne zmienne, z atakami agresji ukierunkowanymi na matkę.

Powodowie zostali poddani bardzo trudnemu doświadczeniu życiowemu w związku z utratą brata i babci. Zdarzenia związane z wypadkiem przyczyniły się do wielu zmian w psychice dzieci. S. i M. mają problemy adaptacyjne w środowisku rówieśniczym, nie potrafią odnaleźć się w rolach społecznych. S. został pozbawiony beztroskiego dzieciństwa, jakie należy się każdemu dziecku, bardzo szybko musiał dojrzeć i dorosnąć do nowych ról społecznych

i rodzinnych. Do dnia dzisiejszego pełni te role i nie potrafi z nich zrezygnować. U powodów nadal utrzymują się negatywne konsekwencje śmierci bliskich, w postaci wyparcia ze świadomości faktów, dzieci nie potrafią zaplanować swojej przyszłości, nie posiadają marzeń ani fantazji. Negatywną konsekwencją jest okoliczność, że tragiczne zdarzenie przyczyniło się do rozpadu rodziny. Powodom brakuje wzorców rodzinnych, w tym wzorca ojca a także częściowo matki, gdyż K. F. nadal przeżywa traumę i nie jest w stanie nadrobić straconych lat, kiedy to wychowywanie dzieci odbywało się mechanicznie, było pozbawione uczuć, czułości i miłości matczynej. Wszystkie te czynniki mają znaczący wpływ na dalsze funkcjonowanie dzieci i kreowanie ich przyszłości, jako członków społeczeństwa. Może wystąpić problem w doborze partnera życiowego, wyborze zawodu, czy pełnienia ról społecznych i zawodowych.

Powodowie, reprezentowani przez przedstawiciela ustawowego – matkę K. F., dokonali zgłoszenia roszczeń tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w związku ze śmiercią osób najbliższych, jednakże pozwany odmówił spełnienia roszczeń uznając je za bezpodstawne.

Dokonując analizy prawnej żądań pozwu Sąd stwierdził, że żadna ze stron nie kwestionowała okoliczności faktycznych związanych z wypadkiem z dnia (...) r., w wyniku którego zginęli tragicznie brat i babcia powodów. Sprawca tego wypadku został uznany za winnego jego spowodowania i skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z dnia 2.11.2007 r. Z mocy art. 11 zdanie pierwsze k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Sąd ten związany jest ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa, tj. okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli co do osoby sprawcy, przedmiotu przestępstwa oraz czynu przypisanego oskarżonemu, które znajdują się w sentencji wyroku.

Odnośnie dalszych okoliczności istotnych w sprawie, Sąd wskazał, że dokonał ustaleń faktycznych na podstawie dowodów z dokumentów złożonych do akt niniejszego postępowania przez strony dotyczących procesu likwidacji szkody. Podstawę ustaleń stanowiły również zeznania przesłuchanych w sprawie świadków M. K., D. S. i K. F.. Świadkowie ci zgodnie, wyczerpująco i emocjonalnie opisywali okoliczności dotyczące więzi powodów z tragicznie zmarłymi bliskimi, skutków zerwania tych więzi, zmian jakie zaszły w życiu powodów po śmierci najbliższych członków rodziny. Duże znaczenie dla rozstrzygnięcia Sąd przypisał sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłego sądowego psychologa dziecięcego J. O.. Żadna ze stron nie kwestionowała tej opinii. Sąd podzielił zatem stanowisko wyrażone przez biegłą uznając je za wiarygodne i konsekwentne. Biegła w sposób logiczny i wyczerpujący przeprowadziła wywód na temat wpływu zdarzenia związanego ze śmiercią bliskich powodów na ich dalsze funkcjonowanie. Biegła opisała wszystkie bezpośrednie i pośrednie skutki tragicznego zdarzenia na życie powodów. Wszystkie dowody zgromadzone w sprawie są ze sobą zgodne i wzajemnie się uzupełniają, co dodatkowo wzmacnia ich walor wiarygodności.

Przedstawiając materialnoprawną ocenę powództwa Sąd wyjaśnił, że sprawca wypadku drogowego ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie, wyrządzoną przez prowadzony przez siebie pojazd, na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.. Legitymacja bierna pozwanego towarzystwa ubezpieczeń, także w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez członków rodziny poszkodowanego zmarłego w wypadku wynika zaś z treści art. 822 § 1 i 4 k.c. Zdaniem Sądu ochrona prawna przysługuje w przypadku naruszenia odrębnego dobra osobistego jakim jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą. Mimo braku wyraźnej podstawy prawnej w okresie, w którym miał miejsce wypadek objęty sporem, w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dostrzeżono potrzebę naprawienia krzywdy wyrządzonej członkom rodziny zmarłego, przez stosowanie art. 446 § 3 k.c. do naprawienia także szkody niematerialnej. Wskazywano, że w/w przepis stanowi podstawę żądania zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym członkiem rodziny (por. wyrok SN z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, LEX nr 950430).

Zdaniem Sądu w ostatnich latach ugruntowane zostało jednoznaczne stanowisko judykatury co do możliwości zasądzenia na podstawie przepisu art. 448 k.c. zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, następującej wskutek deliktu popełnionego przed 3.08.2008 r. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Wprowadzenie art. 446 § 4

k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania W uchwale SN z 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12, M. Prawn. 2013/2/58). Sąd Najwyższy nie tylko potwierdził ten pogląd, ale także rozwiął wątpliwości co do odpowiedzialności w tym zakresie zakładu ubezpieczeń, stwierdzając, że: „artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11.02.2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.”

Sąd dodał, że przebieg wypadku wskutek którego zginęli brat i babcia powodów oraz wina sprawcy, który prowadził pojazd pod wpływem alkoholu, nie zatrzymał się do kontroli policyjnej a następnie uciekając przed goniącymi go funkcjonariuszami nie dostosował prędkości jazdy do istniejących warunków drogowych i stracił panowanie nad pojazdem powodując śmiertelny wypadek, pozwalają na przyjęcie, że ten czyn niedozwolony był zdarzeniem skierowanym przeciwko dobrom osobistym powodów. Osoba, która narusza zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w sposób istotny musi liczyć się z tym, że naraża na utratę zdrowia lub życia innych uczestników ruchu, a w konsekwencji zagraża prawnie chronionym dobrom, jakim jest więź rodzinna między tymi uczestnikami a ich najbliższymi. Wystarczające jest w tym zakresie wystąpienie winy nieumyślnej. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela jest zaś tożsamy z zakresem odpowiedzialności sprawcy.

W niniejszej sprawie małoletni powodowie reprezentowani przez matkę K. F. wykazali zarówno okoliczność naruszenia ich dóbr osobistych w postaci utraty więzi rodzinnych ze zmarłym bratem i babcią, wskutek czynu niedozwolonego ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym, jak i wiążące się z tym negatywne zjawiska w ich psychice i dalszej egzystencji.

Sąd stwierdził, że każda śmierć bliskiego członka rodziny stanowi dramatyczne wydarzenie w życiu jego najbliższych. Istotą uczuć ludzkich jest to, że pomimo racjonalnej wiedzy o śmiertelności każdego człowieka, trudno nieraz pogodzić się z tym faktem, niezależnie od okoliczności, w jakich ta śmierć następuje. Teoretycznie powinniśmy być na nią przygotowani w każdej chwili, jednakże za każdym razem odczuwamy pustkę i żal, gdy dotyka to naszych bliskich. Na rozmiar krzywdy (związanej ze śmiercią osoby najbliższej) mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Samo pojęcie krzywdy nie zostało uregulowane przez ustawodawcę. Krzywda moralna to pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, którą jednak nie są objęte przeżycia poszkodowanego będące refleksem doznanej szkody majątkowej. Krzywda polega na ujemnych przeżyciach poszkodowanego związanych z cierpieniem fizycznym, psychicznym i/lub moralnym.

wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da się tak skrupulatnie określić jak przy wynagradzaniu szkody majątkowej. Niemniej jednak kwota zadośćuczynienia winna być tak oznaczona, by uwzględniała panujące stosunki społeczno-ekonomiczne w oparciu o kryteria doświadczenia i kolidujące ze sobą w danej sprawie interesy.

Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Ustawodawca nie określił kryteriów, według których należy określać wysokość zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną przez śmierć najbliższego członka rodziny. Sąd odrzucił możliwość stosowania prostej analogii do art. 445 § 1 k.c. wyjaśniając, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, lecz zarazem powinno być odczuwalne przez uprawnionych. Zadośćuczynienie ma więc zmniejszyć odczuwaną subiektywnie przez uprawnionego krzywdę, poczucie straty bliskiej mu osoby, utratę jej wsparcia i opieki. Przy czym prawo do życia w rodzinie winno zasługiwać na wzmożoną ochronę.

Utrata bliskiej osoby stanowi znaczną dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Nie budzi, w ocenie Sądu, wątpliwości, że rodzeństwo i babcia należą do kręgu osób bliskich a więzi łączące rodzeństwo oraz wnuków z babcią – do najsilniejszych z więzi międzyludzkich. W niniejszej sprawie powodowie wykazali, m.in. za pomocą dowodu z opinii biegłego psychologa dziecięcego, że więzi łączące powodów z tragicznie zmarłym bratem i babcią były szczególnie silne.

Wątpliwość strony pozwanej dotyczące możliwości odczucia krzywdy przez powódkę z uwagi na jej wiek w chwili zdarzenia Sąd uznał za nieuzasadnioną. Śmierć brata i babci spowodowała negatywne zjawiska w psychice małoletniej i jej dalszej egzystencji. Skutki te wystąpiły u niej również pośrednio – tragiczna, nagła śmierć D. F. (1) i T. S. stanowiła tak silne negatywne, traumatyczne przeżycie dla matki powodów i zmarłego D. oraz córki T. S. – K. F., że odrzuciła na emocjonalnie na długi czas powódkę, przestała się nią zajmować, utraciła bezpowrotnie pokarm. Swoje uczucia i emocje, które wystąpiły w związku z takim zachowaniem matki powódka wyrażała choćby nieustannym płaczem. Z opinii biegłego psychologa dziecięcego jednoznacznie wynika, że problemy adaptacyjne M. F., jej nieśmiałość, wyizolowanie, zapadanie w stany apatyczne zmienne, z atakami agresji ukierunkowanymi na matkę pozostają w związku przyczynowym z tragiczną śmiercią najbliższych. Sąd podzielił stanowisko powodów oparte na argumentacji Sądu Apelacyjnego w Łodzi zawartej w wyroku z dnia 28.03.2014 r., sygn. akt I ACa 1284/13, że wyrok w sprawie dotyczącej roszczenia małoletniego, który w chwili śmierci najbliższych, ze względu na swój wiek, nie rozumie znaczenia tego zdarzenia, ma za zadanie rozstrzygnięcie o roszczeniu powódki na przyszłość. Sąd wskazał, że pewne aspekty zadośćuczynienia pozostają niezależne od stanu psychicznego uprawnionego do świadczenia w chwili śmierci osoby bliskiej.

Uwagi te Sąd Okręgowy odniósł też do powoda S. F., który przecież w chwili śmierci brata i babci miał zaledwie 8 lat i też nie do końca zdawał sobie sprawę z wagi zdarzenia.

Sąd zważył w niniejszej sprawie, że z nagłą śmiercią D. F. (1) i T. S. wiązały się cierpienia powodów w wymiarze psychicznym i emocjonalnym. W sposób nagły zostali oni pozbawieni więzi rodzinnej z najbliższymi im osobami. Dotychczas dobrze funkcjonująca, kochająca się rodzina została pozbawiona istotnych ogniw, a powodowie zmuszeni zostali do stawienia czoła towarzyszącym im trudnościom, co w przypadku tak małych dzieci było szczególnie trudne, nienaturalne. S. i M. mają problemy adaptacyjne w środowisku rówieśniczym, nie potrafią odnaleźć się w rolach społecznych. S. został pozbawiony beztrudnego dzieciństwa, jakie należy się każdemu dziecku, bardzo szybko musiał dojrzeć i dorosnąć do nowych ról społecznych i rodzinnych. Do dnia dzisiejszego pełni te role i nie potrafi z nich zrezygnować. U powodów nadal utrzymują się negatywne konsekwencje śmierci bliskich, w postaci wyparcia ze świadomości faktów, dzieci nie potrafią zaplanować swojej przyszłości, nie posiadają marzeń ani fantazji. Negatywną konsekwencją tragicznej śmierci najbliższych jest również rozpad rodziny powodów i rozwód ich rodziców. Powodom brakuje wzorców rodzinnych, w tym wzorca ojca a także częściowo matki, gdyż K. F. nadal przeżywa traumę i nie jest w stanie nadrobić straconych lat, kiedy to wychowywanie dzieci odbywało się mechanicznie, było pozbawione uczuć, czułości i miłości matczynej. Wszystkie te czynniki mają znaczący wpływ na dalsze funkcjonowanie dzieci i kreowanie ich przyszłości, jako członków społeczeństwa. Może wystąpić problem w doborze partnera życiowego, wyborze zawodu, czy pełnienia ról społecznych i zawodowych.

Powodowie zatem, na gruncie niniejszego postępowania wykazali, że w wyniku śmierci najbliższych im osób doszło do nieodwracalnego naruszenia ich dóbr osobistych w postaci więzi emocjonalnej łączącej ich z bratem i babcią, prawa do życia rodzinnego, w tym wsparcia z ich strony w codziennym życiu, nauce, zakładaniu rodziny. W sprawie brak jest przy tym okoliczności, które mogłyby obalać domniemanie, że powodowie pozostawiliby ze zmarłymi w nieustająco dobrych relacjach, mogliby liczyć na ich wsparcie jeszcze przez długie lata. W wyniku nagłej i niespodziewanej śmierci zostali pozbawieni pełnej rodziny, dotychczasowego ustabilizowanego życia i poczucia bezpieczeństwa. Z dnia na dzień znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji, bez wyraźnych perspektyw na przyszłość, bez wystarczającego doświadczenia życiowego w zakresie obowiązków, które wobec nich się pojawiły. Wszystko to spowodowało cierpienia psychiczne, bolesne wspomnienia, utrzymujące się do dnia dzisiejszego.

W ocenie Sądu, mając na względzie wskazane wyżej argumenty, roszczenie główne powodów o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną szkodę niemajątkową zasługuje na uwzględnienie w całości. Charakter i intensywność cierpień odczuwanych przez powodów i pozostających w związku ze śmiercią najbliższych usprawiedliwiają określenie należnego powodowi S. F. zadośćuczynienia na poziomie 70.000 zł w związku ze śmiercią brata D. F. (1) oraz 30.000 zł w związku ze śmiercią babci T. S.. Natomiast odnośnie M. F. zasadnym było przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł w związku ze śmiercią brata D. F. (1) oraz w kwocie 30.000 zł w związku ze śmiercią babci T. S. na rzecz każdej z nich.

Wyjaśniając rozstrzygnięcie o odsetkach Sąd wskazał, że zasądzenie odsetek od dnia następnego po dniu wyrokowania ma swoje oparcie w treści art. 481 § 1 k.c., który stanowi, że odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego. Sąd przyjął, że skoro dopiero w wyroku nastąpiło ostateczne określenie wysokości zobowiązania pozwanego wobec powódek, to nieuzasadnionym byłoby naliczanie odsetek od daty wcześniejszej. W tym zakresie Sąd aprobuje stanowisko zajęte przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w powołanym już uzasadnieniu wyroku z dnia 11.02.2015 r., w sprawie o sygn.. akt I ACa 813/14. Sąd ten zwrócił uwagę na treść art. 363 § 2 kc, który wyraża zasadę, odnoszącą się również do roszczeń o zadośćuczynienie, że wysokość szkody określa się według dnia jej ustalenia. Określając należną sumę sąd winien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności istniejące w chwili wyrokowania, które mają wpływ na wysokość tego roszczenia. Powoduje to, że datą, według której sąd ustala wysokości szkody jest co do zasady dzień wydania wyroku. U podstaw ustawowej reguły ustalania odszkodowania według daty wyrokowania leży kompensacyjny charakter tego roszczenia, mający na celu pełne wyrównanie poniesionej przez poszkodowanego szkody niezależnie od tego, kiedy zaistniało zdarzenie ją powodujące. Od tej reguły przepis art. 363 § 2 k.c. wprowadza wyjątek, dopuszczając ustalenie wysokości szkody według stanu wcześniejszego, jeżeli wymagają tego szczególne okoliczności. Wówczas wymagalność roszczenia może zostać ustalona przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 455 k.c. Tym samym zastosowanie regulacji z art. 455 k.c. i art. 817 § 1 k.c. może nastąpić jedynie wyjątkowo, gdy szczególne racje przemawiają za takim przyjęciem. Specyfika rozstrzygnięcia o wysokości zadośćuczynienia polega na tym, iż sąd obowiązany jest uwzględnić całokształt negatywnych odczuć, jakich poszkodowany doznał do tej pory w wyniku czynu niedozwolonego, a także te, który w konsekwencji ustaleń stanowiących podstawę wyrokowania, odczuwać będzie w przyszłości. Regułą jest zatem, iż wymagalność roszczenia z tytułu zadośćuczynienia powstaje z chwilą wyrokowania, niezależnie od tego, czy obowiązany był wcześniej wzywany przez poszkodowanego do zapłaty. Odstępstwo od tej zasady winny uzasadniać szczególne racje.

W niniejszej sprawie kwoty zadośćuczynienia zostały ustalone z uwzględnieniem całokształtu negatywnych konsekwencji, jakich doznały powódki od dnia wypadku w którym zginął ich mąż-ojciec do dnia wyrokowania. Dopiero w toku postępowania sądowego, m.in. na podstawie opinii biegłego psychologa dziecięcego, dokonano ustaleń konsekwencji tragicznej śmierci D. F. (1) i T. S., które to konsekwencje nie były w pełnym zakresie znane pozwanemu przed wniesieniem pozwu.

W tej sytuacji oddaleniu podlegały, jako nieuzasadnione, roszczenia powodów w zakresie odsetek za okres poprzedzający wyrokowanie, o czym orzeczono w punkcie 3 wyroku.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 108 §1 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c.. Sąd miał na względzie, że roszczenie główne powodów zostało uwzględnione w całości. Oddalone natomiast zostało roszczenie odsetkowe powodów dotyczące okresu poprzedzającego wyrokowanie, którego wartość na dzień wyrokowania przekraczała 10.000 zł na rzecz każdego z powodów. W tej sytuacji, skoro zdanie drugie art. 100 k.p.c. daje sądowi, w drodze wyjątku, możliwość włożenia na jedną ze stron obowiązku zwrotu wszystkich kosztów w razie gdy przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania to tym bardziej Sąd może nałożyć na stronę przegrywającą sprawę w przeważającej części obowiązek zwrotu stronie wygrywającej sprawę przeważającej części kosztów, w większej części niż nastąpiłoby to przy matematycznym stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu (koszty powodów wyniosły po 3.963 zł, pozwanego – po 3.608 zł wobec każdego z powodów, powód wygrał sprawę w ok. 90% a powódka w ok. 88%, pozwany, odpowiednio, w 10% i 12%). Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów tytułem zwrotu kosztów procesu kwoty po

3.634 zł. Sąd miał w omawianym zakresie na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w uchwale z 10 lipca 2015r., sygn. III CZP 29/15, zgodnie z którym, w razie współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika.

Z uwagi na to, że powódki były zwolnione od kosztów sądowych w całości, Sąd kosztami opłat należnych na rzecz Skarbu Państwa oraz poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa wydatków – należności biegłego, obciążył pozwanego kierując się dyspozycją art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. (pkt. 6 wyroku).

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w zakresie rozstrzygnięcia oddalającego roszczenia o zasądzenie odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie zasądzonych w punktach i. i d. wyroku kwot liczonych za okres od dnia 1 listopada 2014 r. (kwot po 50.000,00 zł), od dnia 14 listopada 2014 r. (kwot po 30.000,00 zł) oraz od dnia 15 kwietnia 2016 r. (kwoty 20.000,00 zł na rzecz powoda ad 1) do dnia 21.07.2016 r.

Nadto zaskarżyli rozstrzygnięcie o kosztach procesu w tej części w której Sąd nie uwzględnił wniosków powodów o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów zwrotu kosztów zastępstwa procesowego obejmujących uzasadnione wydatki adwokata z tytułu poniesionych kosztów dojazdów na rozprawy w kwotach po 346,02 zł.

Wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. w postaci ich błędnej wykładni prowadzącej do niewłaściwego zastosowania, przepisu art. 363 § 2 k.c. w postaci jego błędnej wykładni prowadzącej do nieuzasadnionego i nieprawidłowego zastosowania, a także przepisów art. 817 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152), tj. z dnia 8 lutego 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 392) w postaci ich błędnej wykładni prowadzącej do nieuzasadnionego niezastosowania, a także poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie powodom całości zasądzonych na ich rzecz w punktach 1. i 2. wyroku kwot zadośćuczynień pieniężnych (tj. odsetek liczonych od kwot 100.000,00 zł - dla powoda ad 1) i 80.000,00 zł - dla powódki ad 2)) od dnia następującego po dniu wyrokowania (tj. od dnia 22 lipca 2016 r.) do dnia zapłaty, zamiast zgodnie z prawidłową wykładnią i zastosowaniem ww. przepisów:

- od dnia 1 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, czyli od dnia kiedy pozwanemu minął ustawowy 30-dniowy termin na wypłatę zadośćuczynień pieniężnych za śmierć brata D. F. (1) w zgłoszonych już w postępowaniu likwidacyjnym kwotach po 50.000,00 zł na rzecz każdego z powodów liczonych od kwot po 50.000,00 zł,

- od dnia 14 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, czyli od dnia kiedy pozwanemu minął ustawowy 30-dniowy termin na wypłatę zadośćuczynień pieniężnych za śmierć babci T. S. w zgłoszonych już w postępowaniu likwidacyjnym kwotach po 30.000,00 zł na rzecz każdego z powodów liczonych od kwot po 30.000,00 zł,

- od dnia 15 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, czyli od dnia kiedy powód ad 1) dokonał rozszerzenia swojego powództwa o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za śmierć brata D. F. (1) o kwotę 20.000,00 zł liczonych od kwoty 20.000,00 zł.

Nadto zarzucono naruszenie przepisów art. 98 § 3 k.p.c. oraz przepisu art. 100 k.p.c. w postaci nieuzasadnionego niezastosowania przepisu art. 98 § 3 k.p.c. oraz błędnej wykładni prowadzącej do nieprawidłowego zastosowania przepisu art. 100 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu jedynie kwot po 3.634,00 zł na rzecz każdego z powodów, z jednoczesnym odstąpieniem od zasądzenia dalszych kwot po 346,02 zł stanowiących uzasadnione wydatki jednego adwokata reprezentującego powodów, podczas gdy przy prawidłowej wykładni i

zastosowaniu obu ww. przepisów koniecznym byłoby zasądzenie od pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu kwot po 3.980,02 zł na rzecz każdego z powodów.

W oparciu o przedstawione zarzuty wniesiono o zmianę wyroku w punkcie 3. co do powoda ad 1) poprzez:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda ad 1) odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie zasądzonej w punkcie 1. wyroku kwoty 50.000,00 zł liczonych za okres od dnia 1 listopada 2014 r. do dnia 21 lipca 2016 r.,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda ad 1) odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 30.000 zł za okres od 14 listopada 2014 r. do dnia 21 lipca 2016 r.,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda ad 1) odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie zasądzonej w punkcie 1. wyroku kwoty 20.000,00 zł liczonych za okres od dnia 15 kwietnia 2016 r. do dnia 21 lipca 2016 r.

Nadto wniesiono o zmianę wyroku w punkcie 3. co do powódki ad 2) poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie zasądzonej w punkcie 2. wyroku kwoty 50.000,00 zł liczonych za okres od dnia 1 listopada 2014 r. do dnia 21 lipca 2016 r., zasądzenie na rzecz powódki odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie zasądzonej w punkcie 2. wyroku kwoty 30.000,00 zł liczonych za okres od dnia 14 listopada 2014 r. do dnia 21 lipca 2016 r.

Wreszcie zażądano zmiany wyroku w punkcie 4. I 5. poprzez:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda ad 1) kwoty 3.980,02 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki ad 1) kwoty 3.980,02 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu przedstawiono rozwinięcie zarzutów z przytoczeniem argumentów dotyczących wykładni przepisów prawa, jakie miały zostać naruszone przez Sąd I instancji oraz przykładów ich zastosowania w dotychczasowym orzecznictwie.

Pozwany zaskarżał wyrok w części, tj. w punktach:

- I. w kwocie przewyższającej 60000,- zł (a więc co do kwoty 40000,- zł - czterdziestu tysięcy zł) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22-07-2016 r. do dnia zapłaty,

- II w całości co do kwoty 80000,- zł z odsetkami od dnia 22-07-2016 r. do dnia zapłaty;

- IV, V, VI - dotyczących kosztów procesu w związku z zaskarżeniem wyroku co do meritum.

Skarżący zarzucił Sądowi I instancji, naruszenie art. 448 kc przez błędną interpretację ww. przepisu polegającą na przyjęciu, iż w ustalonych okolicznościach sprawy odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powoda S. F. z tytułu śmieci brata jest kwota 70000,- zł a także, iż na rzecz powódki M. F. przyznanie zadośćuczynień jest uzasadnione.

Ponadto zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 kpc poprzez błędne ustalenie, iż kwota 70000,- zł jest kwotą rekompensującą doznaną krzywdę, jak również ustalenie, iż między powódką M. F. a zmarłymi w dacie wypadku istniały więzi, których zerwanie usprawiedliwiałoby przyznanie zadośćuczynienia.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonej w pkt I Wyroku kwoty 100.000 zł do kwoty 60.000 zł; a w pkt II poprzez oddalenie powództwa powódki M. F.;

Nadto wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach IV, V, VI stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu;

W uzasadnieniu wskazano, że zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego po śmierci najbliższego członka rodziny może być przyznane w związku z naruszeniem więzi szczególnej. Wiąż ta winna być oceniana na chwilę zdarzenia powodującego jej zerwanie. Zadośćuczynienie nie ma zatem na celu zadośćuczynienie wszelkim konsekwencjom niematerialnym spowodowanym śmiercią osoby bliskiej lecz kompensację jako konsekwencję naruszenia konkretnego dobra osobistego, a więc zerwanej więzi.

Co do powoda S. F., pozwany zarzuca, iż ustalone zadośćuczynienie związane ze śmiercią brata D. jest rażąco wygórowane. Sąd w sposób niedostateczny uwzględnił, iż więzi między powodem a bratem nie mogły mieć charakteru szczególnego. Nawet biorąc opinię biegłego psychologa Sąd nie wziął pod uwagę okoliczności, iż zmarły miał w chwili wypadku zaledwie kilkanaście miesięcy. Sytuacja rodzinna powoda po feralnym zdarzeniu cechowała się wprawdzie dramatyzmem, jednakże okoliczność ta nie może prowadzić do zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 70.000 zł w sytuacji braku istnienia więzi na tyle mocnej, aby można było orzec, iż była ona szczególna. Na tyle szczególna, aby przyznać zadośćuczynienie w kwocie znacznie odbiegającej od zasadzeń w tego rodzaju sprawach. Dodatkowo należy wskazać, iż powód ma jeszcze siostrę, a więc nie był i nie jest całkowicie pozbawiony uczuć jakie towarzyszą posiadaniu rodzeństwa.

Co do zasądzenia zadośćuczynień na rzecz powódki M. F., pozwany nie zgodził się z tezą Sądu I instancji, iż należne jest ono wyłącznie w oparciu o okoliczności, które pośrednio wpływały na życie powódki w okresie następującym po wypadku. Zdaniem pozwanego przedmiotem ochrony prawnej są konsekwencje zerwanych więzi rodzinnych z osobami, które poniosły śmierć w wyniku tego wypadku. Powódka w chwili wypadku była noworodkiem. Pozwany w oparciu o ten fakt zakwestionował możliwość, która dawałaby szansę nieświadomemu, miesięcznemu noworodkowi wytworzenie takiej więzi z osobami innymi niż matka, których utrata miała prowadzić do wniosku, iż naruszono dobra osobiste tegoż noworodka w postaci więzi rodzinnych. Zakwestionował pozwany jako podstawę faktyczną orzekania okoliczność wpływu tragedii na zachowanie matki powódki w stosunku do niej samej, albowiem bezpośrednio okoliczności te nie są związane z prawem, którego ochrony poszukiwała w niniejszym procesie powódka.

Ponadto, nawet jeżeli by uznać, iż ochronie podlega jakakolwiek, choćby najmniejsza więź, to przyznane kwoty zdaniem skarżącego są rażąco wygórowane.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Po dokonaniu ponownej oceny materiału procesowego w ramach postępowania apelacyjnego w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy czyni te ustalenia częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Trafnie też Sąd Okręgowy zakwalifikował stosunek prawny między stronami, a objęte pozwem roszczenia poddał ocenie w płaszczyźnie norm art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. . Zasadnie też Sąd upatrywał podstawy odpowiedzialności pozwanego w sprawie w treści normy art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392 t.j. ze zm.).

W zakresie dotyczącym wykładni przepisu art. 448 k.c. oraz przedstawionego na podstawie dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego paradygmatu stosowania tej normy, wywoły Sąd Okręgowy stanowią prawidłowe wypełnienie obowiązku przedstawienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia i również w tym zakresie poprzestać więc należy zasadniczo na odesłaniu do zaprezentowanych wyżej motywów zaskarżonego orzeczenia.

W ocenie Sądu odwoławczego natomiast Sąd Okręgowy z naruszeniem art. 448 k.c. orzekał o ustaleniu zadośćuczynienia należnego powódce oraz o wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi.

Przypomnieć należy, że norma art. 448 k.c. przyznaje pokrzywdzonemu roszczenie o odpowiednie zadośćuczynienie w przypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych. W judykaturze wskazywano wielokrotnie, że norma ta pozostawia Sądowi orzekającemu o wysokości zadośćuczynienia niezbędną swobodę jurysdykcją pozwalającą na adekwatne do okoliczności sprawy uwzględnienie w orzeczeniu wszystkich istotnych (udowodnionych) przesłanek rzutujących na rozmiary krzywdy. Obowiązkiem Sądu jest więc takie ustalenie zadośćuczynienia, by zachować jego funkcję kompensacyjną przy uwzględnieniu ad casum całokształtu istotnych okoliczności faktycznych. Świadczenie to nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, powinno posiadać odczuwalną wartość majątkową (por. np. wyroki SN: z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05, z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56, z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CSK 221/11, z dnia 6 lutego 2015 r., II CSK 334/14, z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 595/14). Określając cele tego świadczenia wskazuje się, że ma ono na celu kompensację doznanej krzywdy. Kompensacja ta rozumiana jest zasadniczo w dwóch płaszczyznach – z jednej strony jako złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej z drugiej zaś - pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości.

W rezultacie stwierdzić należy, że zadośćuczynienie musi być zawsze relatywizowane do okoliczności konkretnej sprawy. Na jego wysokość wpływ mają zarówno okoliczności dotyczące przebiegu samego zdarzenia sprawczego (np. intensywność winy sprawcy, wiek zmarłego członka rodziny), jak również całokształt następstw dla pokrzywdzonego zarówno w sferze emocjonalnej, czy też psychicznej (dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia np. nerwicy, depresji), jak i inne, związane z utratą osoby bliskiej, a dotyczące zniweczenia wspólnych planów życiowych (rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień i zdolność zaakceptowania przez pokrzywdzonego nowej rzeczywistości, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego).

Co do zasady nie są więc uprawnione próby ustalania wysokości tego świadczenia wyłącznie przez poszukiwanie analogii do kwot ustalanych w innych sprawach, skoro odrywają się od realiów sprawy rozpoznawanej (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2015 r. IV CSK 422/14). Również sytuacja społeczno-gospodarcza (stopa życiowa społeczeństwa), jako jeden z determinantów wysokości zadośćuczynienia, może jedynie pośrednio rzutować na umiarkowany jego wymiar. Przesłanka ta jednak nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych, istotniejszych czynników, kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 595/14).

W tym świetle znaczenie zasadnicze dla określenia odpowiedniego wymiaru zadośćuczynienia ma określenie rozmiarów krzywdy rozumianej w nauce i orzecznictwie jako szkoda niemajątkowa. Krzywda relatywizowana jest (jak wskazano wyżej) do rozmiarów cierpienia (ból, poczucia straty) związanego z naruszeniem dobra osobistego. Jednocześnie do określenia krzywdy jako ujemnych psychicznych następstw zdarzenia rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą stosować należy normę art. 361 §1 k.c. Zatem osoba odpowiedzialna za naprawienie szkody niematerialnej odpowiada wyłącznie za normalne następstwa swojego czynu. Zasadnicze zatem dla prawidłowego zastosowania prawa materialnego (art. 448 k.c.) jest określenie czy wykazywane przez strony procesu następstwa zdarzenia mogą być uznane za adekwatne (w rozumieniu powołanego przepisu) dla zdarzenia sprawczego

Dokonując wykładni normy art. 361 k.c. w dotychczasowym orzecznictwie wyrażano utrwalony pogląd, że za normalne następstwo danego zdarzenia uważa się taki skutek, który zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją tego zdarzenia, czy też (innymi słowy) jest typowym następstwem zachowania sprawcy (por. np. wyroki SA w Warszawie z 16.6.2014 r., I ACA 1584/13, SA w Katowicach z 18.7.2014 r., I ACA 66/14).

Jak wskazano wyżej ograniczenia odpowiedzialności do normalnych następstw zdarzenia sprawczego odnoszą się również do odpowiedzialności za krzywdę określonej normą art. 448 k.c. Innymi słowy odpowiedzialnością cywilną z art. 448 k.c. objęty będzie jedynie taki skutek w sferze niemajątkowej poszkodowanego, który stanowić będzie normalne następstwo zdarzenia sprawczego. Nie są objęte odpowiedzialnością takie skutki, które nie pozostają w

związku przyczynowym lub pozostając w takim związku nie mogą być kwalifikowane jako normalne następstwa tego zdarzenia.

Krzywdą (jak wskazano) stanowi szkodę niemajątkową, której rozmiar określany jest przez pryzmat następstw w sferze psychicznej (zakres cierpienia psychicznego i fizycznego związanego ze zdarzeniem rodzającym odpowiedzialność odszkodowawczą). Ujmując to pojęcie w kontekście wniosków wynikających z art. 361 §1 k.c. stwierdzić więc należy, że o wymiarze zadośćuczynienia decydować mogą jedynie te okoliczności, które pozostają w adekwatnym związku przyczynowym. W konsekwencji więc nie będzie możliwe przyznanie zadośćuczynienia za krzywdy, których powstanie (lub zakres) jakkolwiek wiąże się przyczynowo ze zdarzeniem powodującym naruszenie danego dobra osobistego to jednak nie stanowi adekwatnego następstwa tego zdarzenia.

W pierwszej więc kolejności ustalić należy przyczyny stanu definiowanego jako krzywda przez stronę powodową (a więc zbioru okoliczności mających rzutować na rozmiary cierpienia i bólu, czy wreszcie ujemnych przeżyć psychicznych) a następnie odnieść te przyczyny do zdarzenia sprawczego w kontekście granic odpowiedzialności określonych art. 361 §1 k.c.

Odnosząc powyższe uwagi do materiału procesowego przedstawionego w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że obecna sytuacja obojga powodów i uwypuklane przez Sąd Okręgowy problemy w sferze emocjonalnej i adaptacyjnej w znacznej części wynikają nie tyle z faktu utraty dwojga bliskich osób w wypadku objętym pozwem, co z problemów rodzinnych wywołanych zwłaszcza późniejszym zachowaniem się rodziców powodów.

Zwrócić należy więc uwagę na to, że określone w opinii biegłego problemy adaptacyjne powódki i powoda nie wynikają w ogóle z przeżyć związanych ze zdarzeniem które spowodowało śmierć dwojga członków rodziny, czy też z poczucia straty tych osób. Opisywany przez biegłą stan powódki jest (zasadniczo) następstwem późniejszej postawy jej ojca i matki – okoliczności towarzyszących rozpadowi ich związku i długotrwałej nieobecności ojca, następnie popadnięcia ojca w kłopoty z prawem, czy wreszcie dopuszczania się czynów zabronionych przeciwko matce powodów, odbywania kary pozbawienia wolności. Nie jest też obojętną kwestią samobójstwa wujka i deficytu męskich wzorców osobowości w życiu dorastających dzieci. Nadto z zeznań matki powodów wynikają też błędy wychowawcze i brak odpowiedniej opieki z jej strony w stosunku do dzieci (w tym zwłaszcza do powódki).

Strona powodowa wiąże cały ciąg zdarzeń rzutujących na sferę jej przeżyć emocjonalnych i psychicznych ze śmiercią brata i babci sugerując, że gdyby nie doszło do tego zdarzenia, to nie nastąpiłyby dalsze wypadki (w szczególności odrzucenie powódki przez matkę i porzucenie rodziny przez jej ojca). Jednakże nie wykazuje w żadnym fragmencie swojej argumentacji, by zdarzenia te można było uznać za adekwatne (normalne w rozumieniu cytowanego wyżej przepisu art. 361 §1 k.c.) następstwa wypadku komunikacyjnego, w którym ponieśli śmierć brat i babcia powodów.

W ocenie Sądu odwoławczego opisana w sprawie późniejsza postawa rodziców powodów w obliczu tej niewątpliwie tragedii rodzinnej nie może być uznana za pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem.

Rodzice bowiem zachowywali się sprzecznie z elementarnym dobrem dwojga swoich dzieci. Podstawowym obowiązkiem rodzicielskim było zadbanie o to, by zminimalizować skutki utraty bliskich dla swoich dzieci, a więc otoczyć je odpowiednią opieką i troską, w miarę możliwości wyjaśnić sytuację i zapewnić dzieciom zwłaszcza stabilność emocjonalną jeśli chodzi o uczucia i postawę rodziców, a w ten sposób ochronić przed dodatkowymi (zbędnymi) negatywnymi przeżyciami i emocjami w niezwykle trudnej psychologicznie (zwłaszcza dla kilkuletniego dziecka) sytuacji żałoby po nagłej stracie bliskich osób.

W niniejszej sprawie tymczasem oboje rodzice popełnili zasadnicze błędy, które doprowadziły do obecnego stanu. W szczególności za nieodpowiedzialną w stosunku do obojga powodów uznać należy postawę ich ojca. Jak wskazano - w tej właśnie postawie (faktycznym opuszczeniu rodziny i zerwaniu na dłuższy okres jakiegokolwiek kontaktu) upatrywać należy źródła znaczącej części przeżyć mających składać się (według twierdzeń powództwa) na krzywdę (a sprowadzających się w odniesieniu do powoda do przedwczesnej dojrzałości i dążenia do zastąpienia siostrze ojca oraz wynikającego stąd zamknięcia w stosunku do rówieśników i braku przeżywania emocji charakterystycznych dla

wieku i rozwoju dziecka). Z kolei powódka została pozbawiona wzorców, jakie w procesie dorastania czerpać powinna z obserwacji ojca (obojga rodziców) i popadała z tej przyczyny w konflikty z matką.

O ile więc zachowanie się rodziców w stosunku do obojga powodów w okresie bezpośrednio następującym po wypadku mogło być uzasadnione szokiem i własnymi trudnościami z adaptacją psychiczną do nowej sytuacji życiowej, to późniejsze ich postępowanie nie może być już uzasadnione (usprawiedliwiane) tymi procesami lecz świadczy raczej o nieprzygotowaniu rodziców do nowej sytuacji, braku odpowiedniej dojrzałości emocjonalnej czy też braku woli (zwłaszcza po stronie ojca) do poszukiwania odpowiedniej pomocy w celu ochrony dzieci przed skutkami własnej traumy i powikłań w przebiegu procesu żałoby.

W kontekście tworzonym przez treść art. 361 §1 k.c. stwierdzić należy, że taka postawa rodzica w świetle zasad doświadczenia życiowego nie może być uznana za normalne następstwo utraty jednego z trojga małych dzieci. Prawidłowo pojmowana odpowiedzialność rodzicielska w przypadkach tragedii rodzinnych przejawia się bowiem w całkowicie odmiennych postawach rodziców, starających się zazwyczaj usilnie chronić dzieci przed dodatkowymi zdarzeniami pogłębiającymi traumę i mogącymi szkodliwie wpływać na ich rozwój.

Zatem skutki postępowania ojca powodów i związane z tym problemy dla obojga z nich oraz kłopoty po stronie matki w zapewnieniu prawidłowej opieki w stosunku do dzieci nie mogą być uznane za mieszczące się w granicach określonych art. 361 §1 k.c.

Z tych samych przyczyn (dotyczących powinności rodzica wobec dziecka w obliczu tragedii rodzinnej) trwające przez dłuższy czas (deklarowane przez matkę powódki w trakcie zeznań) psychiczne odrzucenie powódki przez matkę również nie może być uznane za normalne następstwo wypadku.

Analogicznie oceniać należy zdarzenie dotyczące samobójczej śmierci wujka, który zastąpił częściowo ojca w stosunku do powodów. Nie ma żadnych podstaw by fakt ten wiązać przyczynowo ze zdarzeniem, za którego skutki ponosi odpowiedzialność pozwany.

W odniesieniu do powódki nieuzasadnione są też zwłaszcza stwierdzenia Sądu Okręgowego dotyczące wykształcenia szczególnie silnych więzi, jakie miały łączyć powódkę z babcią i osiemnastomiesięcznym bratem. W świetle zasad doświadczenia życiowego przyjąć bowiem należy za uzasadnione twierdzenia strony pozwanej, że (biorąc pod uwagę wiek powódki w chwili zdarzenia i związany z tym stopień jej rozwoju), więzi rodzinne (zwłaszcza z osobami innymi niż matka) nie mogły jeszcze być uznane za nawiązane (czy też wykształcone) i w żadnym wypadku nie mogą być definiowane jako szczególnie silne. Z racji wieku powódka była (siłą rzeczy) nieświadoma zdarzenia i jego tragicznych skutków dla rodziny. Nie mogła zatem przeżywać psychicznie zerwania tych więzi. Trudno zatem przyjąć, że w tych okolicznościach naruszenie jej dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie i utrzymywania więzi rodzinnych, wywołało krzywdę w rozumieniu art. 448 k.c.

Nie zmienia tej konstatacji odwoływanie się przez Sąd I instancji do znajdującej wyraz w orzecznictwie konstrukcji naruszenia dóbr osobistych i krzywdy doznanej przez osoby jej nieświadome (np. w przykładzie cytowanym przez Sąd Okręgowy - dziecko poczęte). W nauce wskazuje się, że ustalenie krzywdy nie jest wyłączone w sytuacji, gdy z uwagi na okoliczności, zwłaszcza wiek i związany z nim poziom wrażliwości psychicznej, podmiot dotknięty naruszeniem dobra osobistego nie odczuwa jego skutków, (wskazując jako przykłady naruszenie integralności seksualnej osoby głęboko upośledzonej czy małego dziecka). Przyjmuje się, że w takiej sytuacji stwierdzenie krzywdy powinno uwzględniać obiektywne kryteria oceny fizycznych i psychicznych następstw danego zdarzenia.

Odnosząc te uwagi do materiału procesowego w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że w specyficznej sytuacji objętej sporem w niniejszej sprawie (jak wskazano wyżej) trudno jest jednak mówić o ukształtowaniu po stronie jednomiesięcznego dziecka więzi rodzinnej z babcią i kilkunastomiesięcznym bratem, której zerwanie w wyniku wypadku skutkować miałyby obiektywnie ocenianą krzywdą.

Wiek powódki w chwili zdarzenia oraz wynikający stąd charakter nieukształtowanych więzi z babcią i bratem (nie odpowiadających swoją intensywnością i specyfiką często wręcz symbiotycznym na tym etapie rozwoju dziecka więziom łączącym zazwyczaj dziecko z rodzicami) nie pozwalają zatem na uznanie, że opisane wyżej kryteria obiektywne przemawiać powinny za przyznaniem zadośćuczynienia mimo braku przesłanek pozwalających na przyjęcie, że zdarzenie sprawcze wywołało cierpienia w sferze psychicznej powódki.

Nie zmienia tego wreszcie wywód strony powodowej dotyczący obecnego zainteresowania powódki osobami zmarłego brata i babci. Fakt, że pamięć o zmarłych jest w rodzinie pieczołowicie pielęgnowana, a powódka odczuwa stąd żal, że nie mogła poznać zmarłych i uczestniczyć w ich życiu, nie może czynić uzasadnionym twierdzenia, że odczucia te są elementem krzywdy pozostającej w związku ze zdarzeniem sprawczym. Uczucia tego rodzaju stanowią, w świetle zasad doświadczenia życiowego, naturalny element (skutek) pielęgnacji pamięci o zmarłych członkach rodziny, jako wyniku prawidłowo psychologicznie odbytego procesu żałoby. U powódki proces żałoby nie przebiegał (z uwagi na jej wiek w chwili zdarzenia). Obecne więc jej odczucia należy traktować jako wynikający z zachowania innych członków rodziny element (przejaw) świadomości co do przynależności rodzinnej i kształtowania związków rodzinnych.

Jako takie, emocje opisywane przez stronę powodową, nie mogą być utożsamiane z krzywdą wywołaną wypadkiem (bólem psychicznym wywołanym zerwaniem więzi rodzinnych w wyniku śmierci uczestników wypadku). Zbyt daleko idące jest więc przypisywanie obecnych odczuć powódki jako adekwatnych następstw wypadku w sferze jej psychiki, kwalifikowanych jako krzywda w rozumieniu art. 448 k.c. .

Stąd też wobec niewykazania okoliczności mających świadczyć o krzywdzie powódki jej żądania podlegały oddaleniu.

W rezultacie uznając zarzut naruszenia art. 448 k.c. należało orzec o zmianie zaskarżonego wyroku w odniesieniu do powódki (art. 386 §1 k.p.c.).

Odmienne ocenić należy żądania powoda. W chwili zdarzenia powód był dzieckiem sześciolatkiem a więc posiadającym adekwatny do wieku poziom świadomości związków rodzinnych, żyjącym w świecie, w którym zarówno babcia jak i młodszy brat pełnili określone role społeczne (rodzinne). Byli więc stale i czynnie obecni w życiu dziecka. Jak wynika z materiału procesowego, ukształtowane były między nimi a powodem adekwatnie do ówczesnego poziomu rozwoju powoda silne więzi rodzinne. Strata tych osób, jak wynika z materiału procesowego, spowodowała traumatyczne przeżycia i sama w sobie (niezależnie od dalszych zaszczości wywołanych rozpadem małżeństwa rodziców) odbiła się negatywnie na dalszym rozwoju dziecka.

W świetle wcześniejszych uwag przy ustalaniu rozmiarów krzywdy powoda pominąć należy te okoliczności, które potęgowały negatywne konsekwencje rozpadu małżeństwa rodziców powoda.

Zatem oceniając krzywdę powoda wziąć należy pod uwagę, poza ukształtowaną więzią z osobami zmarłymi w wypadku, również tragiczny przebieg zdarzenia, fakt, iż w jego wyniku powód utracił dwoje członków najbliższej rodziny, niewątpliwy wpływ zdarzenia na psychikę małego dziecka i poczucie jego bezpieczeństwa czy też trwałości (stabilności) związków rodzinnych, czy wreszcie drastyczność skutków (w tym zwłaszcza opisywaną w sprawie świadomość co do okoliczności śmierci osiemnastomiesięcznego brata i kilkudniowej walki o życie babci powoda). Wreszcie nieobojętne dla wymiaru zadośćuczynienia musi być rażące (nie znajdujące najmniejszego usprawiedliwienia) zawinienie sprawcy wypadku.

W tym świetle w ocenie Sądu odwoławczego w części zaskarżonej apelacją pozwanego dotyczącej zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią brata, zadośćuczynienie przyznane przez Sąd Okręgowy powodowi musi być jednak uznane za rażąco wygórowane. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności związanych z przebiegiem zdarzenia, fakt, że w części dotyczącej zerwania więzi z drugą ofiarą wypadku, zadośćuczynienie zostało określone prawomocnie w niezaskarżonej części wyroku, oraz mając na względzie to, że (z przyczyn wskazanych wyżej) znaczna część skutków przyjętych przez Sąd Okręgowy dla określenia rozmiarów szkody nie może być uznana za stanowiącą adekwatne następstwa zdarzenia, przyjęć należy, że uzasadnione jest ustalenie zadośćuczynienia na kwotę 40.000 zł.

Wartość ta stanowi istotny walor majątkowy w obecnych realiach społeczno – ekonomicznych i jako taka nie stanowi wartości symbolicznej. Z drugiej zaś strony jest wartością adekwatną dla rozmiarów krzywdy powoda wywołanej naruszeniem dobra osobistego wskazanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nie prowadzi do nieuzasadnionego okolicznościami wzbogacenia powoda.

Stąd też należało uwzględnić zarzut naruszenia art. 448 k.c. sformułowany przez pozwanego i zasądzoną na rzecz powoda kwotę zredukować (w zaskarżonym zakresie) do 40.000 zł (art. 386 §1 k.p.c.). W pozostałym zakresie apelację pozwanego dotyczącą orzeczenia o zadośćuczynieniu należnym powodowi należało oddalić (art. 385 k.p.c.)

Odnosząc się do dalszych wywodów apelacji pozwanego stwierdzić należy że poza częściowo uwzględnionym zarzutem naruszenia art. 448 k.c. formułuje on także zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Jednocześnie nie wskazuje, które z ustaleń Sądu I instancji kwestionuje, względnie które z dowodów miałyby zostać ocenione błędnie przez Sąd Okręgowy). Uzasadnienie apelacji dotyczy natomiast wyłącznie kwestii poprawności ustalenia wysokości zadośćuczynienia, czy też zarzucenia, że okoliczności ustalone przez Sąd nie powinny być oceniane w płaszczyźnie przepisów prawa materialnego jako elementy krzywdy powoda i powódki. W rezultacie stwierdzić należy, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest pozbawiony uzasadnienia.

Odnosząc się do apelacji powodów podzielić należy argumenty skarżącego powoda dotyczące naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 14 ust 1 i 2 cytowanej wyżej ustawy z dnia 22 maja 2003 o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia, że zasadą jest, iż w przypadku zadośćuczynienia odsetki winny być zasądzone od daty wyrokowania, przyjmując że z tą chwilą wymagalne staje się zasądzone roszczenie.

W przypadku zadośćuczynienia termin wymagalności roszczenia jest jednak wciąż przedmiotem kontrowersji w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego.

Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) i zobowiązany dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonych zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie.

W innych judykatach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podzielił stanowisko wyrażone między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, CSK 243/10, zgodnie z którym żadne z tych rozwiązań nie może być uznane za wyłącznie właściwe.

Przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższego orzeczenia wskazał, że odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, stanowiąc opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli więc zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie

konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny.

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie się do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c., gdyż wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego. Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę wpływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami.

Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

Sytuacja może być też bardziej złożona. W szczególności, w dochodzonej przez powoda sumie jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część - zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim razie odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części - od dnia wyrokowania.

W realiach niniejszej sprawy, uwzględnić należy, że zdarzenie z którego powód wywodzi swoje roszczenia miało miejsce w roku 2007 a więc na około osiem lat przed wniesieniem pozwu. Skutki zdarzenia kształtujące rozmiary krzywdy powoda zatem były znane w momencie zgłaszania żądań. W toku procesu nie ujawniły się żadne nowe okoliczności rzutujące na rozmiar zadośćuczynienia. Jeśli tak, to nie sposób przyjąć, że pozwany (jako podmiot ustawowo zobowiązany do ustalania wysokości świadczenia należnego z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego) nie miał możliwości ustalenia i zaspokojenia świadczenia w momencie kierowania wezwania. W związku z tym zgodnie z żądaniami apelacji w części, w której Sąd uznał za uzasadnione żądanie powoda, zmieniono orzeczenie o odsetkach za opóźnienie uznając za uzasadniony zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i 14 powołanej wyżej ustawy z dnia 22 maja 2003 roku .

Stąd też na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmieniono wyrok w części zasądzającej odsetki od kwoty zadośćuczynienia ostatecznie ustalonej w wyniku postępowania odwoławczego.

W pozostałym zakresie (w jakim żądanie zasądzenia odsetek dotyczyło kwoty zadośćuczynienia nie uznanej przez Sąd odwoławczy za uzasadnioną, apelację powoda oddalono (art. 385 k.p.c.).

Apelację powódki z kolei oddalono w całości wobec stwierdzenia braku podstaw do uwzględnienia jej żądań co do należności głównej (art. 385 k.p.c.).

Niezasadne są natomiast zarzuty apelujących powodów, dotyczące nieuwzględnienia części kosztów procesu związanych ze stawiennictwem na rozprawie pełnomocnika procesowego. Z porównania kwot uwzględnionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jako podstawa do obliczania należności z tytułu kosztów procesu z kwotami żądanymi przez powodów wynika bowiem, że Sąd Okręgowy uwzględnił koszty stawiennictwa, rozdzielając je odpowiednio na rzecz każdego z powodów i dopiero od tak ustalonych kosztów obliczano proporcję, w jakiej każda ze stron ma roszczenia o zwrot kosztów. Proporcja ta została określona według przyjętego przez Sąd parytetu

odnoszącego się do wartości roszczeń uwzględnionych i oddalonych. Zatem i w tej części apelacja powodów musi być uznana za bezzasadną.

Zmiana orzeczenia co do istoty sprawy spowodowała konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Orzekając o rozliczeniu kosztów między powodem i pozwanym Sąd miał na względzie to, że powód wygrał ostatecznie proces w 70%. Stosując normę art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. przyjąć więc należało, że w takiej proporcji więc był uprawniony do żądania zwrotu kosztów będąc zobowiązanym do zapłaty pozwanemu 30% poniesionych przez siebie kosztów.

Stosując więc normę art. 100 k.p.c. ustalone przez Sąd Okręgowy koszty obu stron przy uwzględnieniu proporcji opisanych wyżej należało wzajemnie zarachować, a różnicę zasądzić na rzecz powoda.

Biorąc natomiast pod uwagę sytuację ekonomiczną powódki i subiektywne przekonanie o istnieniu roszczenia o zadośćuczynienie motywowane opisanymi wyżej okolicznościami sprawy za które powódka (jako dziecko) nie może ponosić odpowiedzialności, Sąd uznał, że względy słuszności wymagają, by na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpić od obciążania powódki kosztami należnymi pozwanemu stosownie do wyniku sprawy.

Wobec zmiany orzeczenia co do istoty sprawy należało też odpowiednio zmienić orzeczenie o kosztach sądowych, obciążając pozwanego obowiązkiem poniesienia kosztów jedynie w tej w proporcji w jakiej przegrał proces.

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt. I i II sentencji.

Orzeczenie o kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym w odniesieniu do powódki zapadło przy zastosowaniu normy art. 102 k.p.c. okoliczności decydujące o zastosowaniu tej normy w postępowaniu odwoławczym są tożsame do przedstawionych wyżej okoliczności, którymi kierował się Sąd odwoławczy modyfikując orzeczenie Sądu I instancji.

W przypadku powoda z kolei uwzględniono to, że wygrał on proces w części zarówno jeśli chodzi o własną apelację, (70%) i apelację pozwanego (25%) jednocześnie przegrywając w 75% postępowanie z apelacji pozwanego i w odpowiedniej proporcji postępowanie z własnej apelacji. Koszty powoda z własnej apelacji zamykają się kwotą 2700 zł (wynagrodzenie pełnomocnika procesowego). Pozwany jest zobowiązany do zwrotu 70% tej kwoty czyli 1890 zł. Jednocześnie posiada prawo do żądania zwrotu 30% tej kwoty czyli 810 zł.

Z kolei z apelacji pozwanego jego koszty relatywizowane do wartości roszczenia zaskarżonego w stosunku do powoda wynoszą 2000 z tytułu opłat sądowych i 2700 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Pozwany ma prawo żądać zwrotu 3525 zł.

Jednocześnie ma obowiązek zwrotu 25% kosztów pozwanego (675 zł). Po wzajemnym zarachowaniu wzajemnych kosztów pozwany byłby uprawniony do żądania od powoda kwoty 2850 zł.

W przypadku obu apelacji zaś podlegająca zwrotowi na rzecz pozwanego kwota wynosi około 1800 zł.

Wynik sprawy wskazuje zatem że powód powinien zwrócić część kosztów pozwanemu. Biorąc pod uwagę jednak sytuację życiową powoda jak i jego młody wiek oraz brak źródeł dochodu, a jednocześnie to, że z istoty zadośćuczynienia wynika możliwość subiektywnych ocen pokrzywdzonego odbiegających istotnie od oceny obiektywizowanej w orzeczeniu sądowym, przyjąć należało, że także w tym przypadku zachodzą okoliczności wyjątkowe upoważniające do odstąpienia od obciążania powoda kosztami w części przewyższającej wartość kosztów wzajemnie należnych od pozwanego. Stąd też zniesiono między stronami (na zasadzie art. 100 k.p.c. i 102 k.p.c.) obowiązek w zakresie kosztów postępowania odwoławczego.

Halina Zarzeczna Krzysztof Górski Dariusz Ryszał